

WYROK Z DNIA 23 LUTEGO 2006 R.
SNO 1/06

Przewodniczący: sędzia SN Jacek Sobczak (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2006 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 października 2005 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Okręgowego stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa dyscyplinarnego polegającego na tym, że pełniąc funkcję Przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego i wiedząc, że Anna W. jest żoną Zbigniewa W. – oskarżonego o czyn z art. 215 § 2 d.k.k. i 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. oraz z art. 58 k.k., którego sprawa była rozpoznawana w tym Wydziale od dnia 30 grudnia 1995 r. do dnia 10 września 2001 r. nabył wspólnie z tą Anną W. i innymi osobami w dniu 21 grudnia 2001 r. udział w działce o powierzchni 3 200 m² od gminy A. reprezentowanej przez wspomnianego Zbigniewa W., czym miał uchybić godności urzędu sędziowskiego, tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił Wiesława R. od postawionego mu zarzutu.

Odwołanie od tego wyroku złożyli: Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego (...), zarzucając obrazę art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 107 § 1 wspomnianej ustawy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyniku złożonych odwołań wyrokiem z dnia 23 czerwca 2005 r., sygn. akt SNO 29/05, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tegoż wyroku wskazano Sądowi Apelacyjnemu na konieczność poczynienia ustaleń faktycznych szczegółowo opisanych w treści tego uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po ponownym rozpoznaniu sprawy i poczynieniu ustaleń na okoliczności wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wyrokiem z dnia 28 października 2005 r., sygn. akt (...), ponownie uniewinnił obwinionego sędziego Sądu Okręgowego od popełnienia zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Od wspomnianego wyroku odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść obwinionego. W odwołaniu zarzucono obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia „polegającą na nieuwzględnieniu, iż w dniu 31 maja 2001 r. sędzieja Sądu Okręgowego, skojarzywszy nazwisko oskarżonego Zbigniewa W., z nazwiskiem Anny W., z którą nabył w 1999 r. na zasadach współwłasności nieruchomości podjął kroki zmierzające do całkowitego wyłączenia się od jakiegokolwiek udziału w sprawie, istotnie nie uczestniczył w żadnych posiedzeniach, na których rozpoznawano jakiegokolwiek kwestie dotyczące Zbigniewa W.”. Ponadto podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na braku stanowczego ustalenia, iż w dacie zarzucanego mu czynu obwiniony wiedział o powiązaniach rodzinnych między Anną W. i Zbigniewem W. oraz przyjęciu, że „nie miał on poczucia dyskomfortu uczestnicząc w zawieraniu transakcji w grudniu 2001 roku, skoro zawierał ją z gminą, nie znając osobiście reprezentującego ją wójta oraz, że nie czuł żadnych osobistych powiązań z kontrahentami ani ograniczenia jego niezależności przy zawarciu umowy zmierzającej w jego przekonaniu do zniesienia współwłasności”. Sformułowano także w odwołaniu zarzut obrazy przepisu prawa materialnego – art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, „polegający na błędnym przyjęciu, iż sędzieja Sądu Okręgowego swoim zachowaniem nie uchybił godności urzędu sędziego i nie wypełnił znamion przewinienia dyscyplinarnego”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Bezspornym jest, że sędzia powinien unikać poza służbą wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę jego godności lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Tego wymogu, sformułowanego zarówno w treści art. 66 u.s.p., jak i w art. 82 u.s.p. nie sposób jednak odczytywać jako zakazu dokonywania przez sędziego transakcji polegających na kupnie od jednostki samorządu terytorialnego nieruchomości. W realiach przedmiotowej sprawy bezspornym jest, iż transakcja z dnia 21 grudnia 2001 r. zawarta przez obwinionego z gminą A., reprezentowaną przez Zbigniewa W. – będącego oskarżonym w sprawie zawisłej w wydziale, któremu przewodniczył obwiniony sędzia – była konsekwencją wcześniejszego nabycia przez tegoż obwinionego udziału w nieruchomości od osoby fizycznej. Nie ulega też wątpliwości, że nabycie nieruchomości od gminy miało umożliwić wydzielenie działek na wcześniej nabytej nieruchomości i następnie sprzedaż posiadanej działki. Nie

kwestionowane jest także to, że kupno nieruchomości od gminy i zamiar sprzedaży wydzielonej w wyniku transakcji działki został niejako wymuszony zmianą planów obwinionego, zaniechaniem chęci budowy na wspomnianej działce – co było związane z poważną chorobą nowotworową jego żony. Podkreślić w końcu wypada, że obwiniony nie zawierał transakcji ze Zbigniewem W., a z gminą A. reprezentowaną jedynie przez tegoż Zbigniewa W. i nie mógł zawrzeć jej z nikim innym, przy czym względy życiowe – zrozumiałe dla każdego – zmuszały go do spieniężenia posiadanego udziału w nieruchomości – co było możliwe jedynie w przypadku nabycia nieruchomości od gminy, gdyż tylko wówczas było możliwe dokonanie podziału nieruchomości i wydzielenia działek.

Okoliczności, które składający odwołanie odczytuje jako przemawiające za popełnieniem przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego – a mianowicie powstrzymanie się przez niego od jakiegokolwiek udziału w sprawie i nie uczestniczenie w posiedzeniach, na których rozpoznawano sprawę Zbigniewa W. świadczą, wbrew intencji składającego odwołanie, o dużej wrażliwości obwinionego i o tym, że niezwykle dba on o godność pełnionego urzędu sędziowskiego. (Godzi się tu zauważyć, że sprawa Zbigniewa W., reprezentującego gminę A. zakończyła się w czerwcu 2004 r. wyrokiem uniewinniającym, od którego strony nie wnosiły apelacji).

Warto zauważyć, że wbrew twierdzeniom wnoszącego odwołanie sędziego Sądu Okręgowego nie utrzymywał żadnych kontaktów osobistych ze Zbigniewem W. Trudno też przyjąć, aby łączyły go z nim związki ekonomiczne, gdyż związek taki zaistniał między obwinionym a gminą, którą Zbigniew W. reprezentował, mimo że ciążyły na nim zarzuty objęte aktem oskarżenia, od których został potem uniewinniony. Obwiniony nie mógł przy tym, chcąc sprzedać swój udział w nieruchomości, co stało się koniecznością życiową i finansową, ani zawrzeć transakcji z nikim innym jak tylko z gminą A. Wyłączając się faktycznie ze sprawy Zbigniewa W. obwiniony zadbał właśnie o to, aby w najmniejszym nawet stopniu nie uchybić godności sędziego.

Poczucie dyskomfortu, którego – jak wynika z jego oświadczeń – doznawał obwiniony nie może stanowić, wbrew wnoszącemu kasację, okoliczności przemawiającej za tezą, że dopuścił się on uchybienia godności sędziego. Dyskomfort to uczucie psychicznej lub fizycznej niewygody (por. Uniwersalny Słownik Języka Polskiego, red. St. Dubisz, Warszawa 2003, t. I, s. 764). Tego typu uczucie ma zawsze charakter subiektywny. W odniesieniu do sędziego Sądu Okręgowego poświadczą on jego wrażliwość i prawość, nie może jednak stanowić przesłanki wskazującej na fakt, że zdawał sobie sprawę z faktu, iż uchybia godności sędziego. Wypada zresztą zauważyć, że decyzję o nie orzekaniu w sprawie Zbigniewa W. podjął on wówczas, gdy zauważył, że nosi on to samo nazwisko co osoba, która nabyła z nim, we współwłasności, nieruchomość.

W tym stanie rzeczy, skoro zarzuty i wnioski odwołania okazały się chybione, należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok.